

PRIORITY

JB

April 26

VI/4/951a/K/5

POLAND

JUSTICE (2800)

Courts (2802)

New Rulers (3007)

ORGAN OF JUSTICE.

SOURCE ROME: Polish emigrant recently arrived in Italy.

DATE OF OBSERVATION: Current period.

ENGLISH SYNOPSIS: This report discusses the new personnel in the magistracy and points out that they are poorly trained for the work, but very loyal to the Regime. The new trend of "legality" announced by the Regime makes their work increasingly more difficult. This new trend does not mean that the organs of the UB do not still have an influence on the activity of judges and State Attorneys.

The report then explains the existing prerequisites for becoming a State Attorney and the procedure by which a young lawschool graduate gets to this position.

The report goes on to discuss the punishments and the so-called Little Criminal Code which contains the crimes against the People's State as well as the special decree-laws.

Then the organization of the offices of the State's Attorney of the Province and of the Attorney General is discussed. Finally, the report cites some names of the more important division chiefs of the State Attorney's office of WROCLAW and the Attorney General's office.

EVALUATION COMMENT: This is a very good and timely report. We

(over)

would like to draw the attention of our readers to the debate of the parliamentary commission reported in "Trybuna Ludu" of April 10, in which criticisms were pronounced and interesting statistical data about prosecutors' age was given. Twenty-five per cent of them have not reached the age of 25, and only two-thirds have a full legal training.

Recent dismissals and even arrests in the domain of justice are only very poor atonements for the existing state of affairs.

+ + + +

#### O ludowym wymiarze sprawiedliwości.

Miałem ostatnio sposobność odbyć dłuższą rozmowę z osobą, która do niedawna jeszcze zajmowała dość odpowiedzialne stanowisko w krajowym wymiarze sprawiedliwości. Należy ona do kategorii tzw. "wysuniętych." Jest rzeczą powszechnie znaną, że za wyjątkiem chyba armii, nigdzie tak jak w prokuraturze i w sądownictwie reżym, po objęciu władzy w Polsce nie stosował większych rug przedwojennych urzędników. Osoba, z którą rozmawiałem przyznaje, że nie istnieje obecnie w Polsce żaden przedwojenny sędzia lub prokurator na stanowisku, o ile występował on w przedwojennych procesach przeciwko komunistom i że wogóle ilość zatrudnionych obecnie ludzi, zajmujących wymienione stanowiska już przed wojną jest bardzo niewielka. Jakkolwiek w 1945 roku władze zwróciły się z apelem do sędziów, aby stanęli do pracy, niewielu zgłosiło się wtedy, a w latach późniejszych nawet wśród tych nielicznych dokonano licznych czystek. Ci którzy utrzymali się na stanowiskach do dziś dnia, prawie wszyscy zostali awansowani i przeniesieni do WARSZAWY, do Ministerstwa, gdzie brak prawników z prawdziwego zdarzenia daje się silnie doznawać, lub też do sądów wojewódzkich. Nikt ich naturalnie nie pytał czy zgadzają się na przeniesienie (w przedwojennym ustawodawstwie należało sędziego zapytać o zgodę w takim wypadku.) W rezultacie na prowincji, w sądach powiatowych można dziś policzyć na palcach ludzi z przedwojenną praktyką. W Prokuraturze Wrocławskiej na około trzydziestu prokuratorów jest zaledwie takich dwu. Ocena źródła, że istnieje jeszcze w sądownictwie, około 40 procent przedwojennych sędziów, wydaje się być przesadzona. Wystarczy by ktoś liźnął przed wojną trochę aplikacji w adwokaturze, aby dziś uważano go za autorytet.

(over)

Źródło przyznaje, że do większości tych ludzi nie ma się jednakże zaufania, jeśli nie byli komunistami i że stara się ich zastąpić nowymi kadrami.

#### New Cadres.

#### Nowe kadry.

Popularne po wojnie hasło: "Nie matura lecz chęć szczerą, zrobi z ciebie oficera" znalazło w równym stopniu zastosowanie w odniesieniu do prokuratorów. Brak ludzi na te stanowiska należało jaknajprędzej zapełnić. Rozmówca mój mówi niechętnie na ten temat, gdyż należy właśnie do tych, naprędce-fabrykowanych kadr. Na podstawie jednak informacji innej osoby z którą również w tych dniach rozmawiałem na ten temat, można sobie wyobrazić, jaki element tworzył te pierwsze kadry sądownicze: Partia w pierwszych latach po wojnie odkomenderowywała po prostu zaufanych ludzi na trzy miesięczne kursa dla prokuratorów, tak jak w wojsku odkomenderowywuje się żołnierzy na kursa dla radiotelegrafistów, czy motocyklistów. Trzeba było być wyjątkowym idiotą, aby nie ukończyć takiego kursu, jakkolwiek większość wyznaczonych nie miała nawet pełnego średniego wykształcenia. Tak np. w WAŁBRZYCHU był pewien Żyd, fryzjer, wielki partyjnik, wysławiający się lepiej w żargonie niż po polsku. I jego również skierowano na taki kurs. Dla ścisłości należy stwierdzić, że nie udało mu się go ukończyć. Był on jednym z nielicznych spalonych na egzaminie. Zrobiono go potem kierownikiem spółdzielni, lecz nie nadawał się nawet na to stanowisko i wrócił do swego zawodu. Pracuje do dzisiejszego dnia na stacji we WROCŁAWIU jako fryzjer, gdyż jak mówi "dobrze się tam zarabia na napiwkach." Ile jednak podobnych elementów, których przed wojną nie przyjęłoby nawet, ze względu na brak kwalifikacji, na urzędnika XIV kategorii, zajmuje do dziś dnia stanowisko prokuratora..

Do takiej właśnie klasy należy osoba, będąca źródłem informacji, podanych w tym raporcie. Byłem po prostu zaskoczony -- znając stanowisko jakie zajmowała -- jej niskim poziomem ogólnej kultury. Chociaż starannie starała się go ukrywać, nie potrzeba było być bystrym obserwatorem, aby się o tym przekonać. Jeśli chodzi o jej przygotowanie zawodowe, to trzymiesięczny kurs i lata praktyki dały jej pewną rutynę, nie mogły jednak zastąpić studiów prawniczych, nawet na poziomie krajowym. Dawało

(over)



się to poznać choćby po małym fachowej terminologii, jakiej używała mówiąc o swej pracy.

### Shift Toward Legality and UB Control.

#### Kurs na praworządność a ingerencja Bezpieki.

Trudno o bardziej miarodajne źródło na stwierdzenie faktu, że niezawisłość sędziów i prokuratorów w Polsce Ludowej jest wciąż jeszcze pustym frazesem, pomimo głoszonego kursu na praworządność. Rozmówca mój przyznaje, że "bezpieczeństwo, jakkolwiek w mniejszym stopniu niż przed kilkoma laty, ma jednak nadal wpływ na decyzję sędziów i prokuratorów." Ingerencja bezpieki jeśli chodzi o sądy i prokuratury wojewódzkie nie jest bezpośrednia, lecz odbywa się na "najwyższym szczeblu." Bezpieczeństwo jeśli chce wpłynąć na wyrok, w ważniejszych sprawach, naturalnie, zwraca się do prokuratora wojewódzkiego, lub prezesa sądu, a ci skolei, starają się wpłynąć na podwładnych mu sędziów lub prokuratorów, aby żądali lub wymierzili najniższy, lub najwyższy wymiar kary, przewidziany paragrafem na określone przestępstwo, lub też podciągnęli dane przestępstwo pod inny paragraf. Kodeks kodeksem, a jak się chce kogoś uderzyć, lub potraktować po kumotersku, to zawsze się sposób znajdzie. Interpretacja ustawy jest dość elastyczna. § 286 K.K., na przykład, to wg. określenia źródła "worek do którego się wszystko pakuje." Paragraf ten mówi o przestępstwach urzędniczych: przekroczenie władzy, niedopełnienie obowiązków itp. Prokurator czy sędzia może go szeroko interpretować, gdyż przewiduje on karę od 6 miesięcy do 5 lat. W praktyce w wielu wypadkach interpretuje go bezpieczeństwo. Jeśli chodzi o najniższy wymiar kary, to U.B. może również interweniować, wtedy naturalnie, jeśli chodzi o "swoich ludzi." U.B. nie podlega już sądownictwu wojskowemu, o czym wspominam w dalszym ciągu raportu. Ingerencja nie ma charakteru nakazu i sędzia, lub prokurator może się rzecz prosta, sprzeciwić i teoretycznie nie mu za to nie grozi. W praktyce jednak woli on zastosować się do wskazówek lub sugestii, gdyż w przeciwnym razie zostanie on przeniesiony do jakiejś dziury lub "uderzony" w inny sposób. W sądach powiatowych, gdzie stosunki pomiędzy prokuratorem a bezpieczeństwem nie ograniczają się do urzędowych, lecz prawie zawsze są również towarzyskie "rzeczy takie załatwia się po przyjacielsku."

Obecny kurs na praworządność spowodował usunięcie bardziej

(over)

skompromitowanych współpracą z U.B. prokuratorów. Źródło wymienia tylko jedno nazwisko prokuratora PODLASKIEGO. Przeniesiono również na inne stanowiska pewną ilość prokuratorów i podprokuratorów, ponieważ ich za małe przygotowanie fachowe zbyt wyłazi przy obecnym kursie. Powstałe luki, niewielkie zresztą, uzupełniono młodymi, którzy przeszli już kolejne stopnie kariery.

### Careers.

#### Kariera.

Obecnie, aby zostać prokuratorem nie wystarcza już kurs trzymiesięczny jak w pierwszych latach. Wymagane jest ukończenie prawa, po czym aspirant na to stanowisko odbywa okres aplikacji, trwający od 6 do 9 miesięcy. Uzyskuje potem stopień asesora. Na tym stanowisku pozostaje co najmniej rok lub dwa, w zależności od zdolności (czytaj gorliwości,) poczym zostaje mianowany referendarzem śledczym. Po upływie dwu, najwyżej trzech lat z referendarza zostaje awansowany na podprokuratora. Awans szybki na prokuratora zależy już tylko od jego zdolności. Jeżeli nie jest zbyt gorliwy może siedzieć na tym stanowisku przy sądzie powiatowym całe lata, zanim się dostanie do prokuratury wojewódzkiej. Tam znów jest najpierw jednym z kilku prokuratorów w jednym z wydziałów na jakie dzieli się prokuratura, zanim przejmie nadzór nad całym wydziałem. Dalszym stopniem kariery jest nominacja na prokuratora wojewódzkiego, potem na kierownika departamentu w Prokuraturze Generalnej i wreszcie na Prokuratora Generalnego, którego mianuje Rada Państwa.

### Courts.

#### Sąd.

Sędziowie dzielą się na sędziów powiatowych, wojewódzkich i Sądu Najwyższego. W sądzie powiatowym jest jeden sędzia zawodowy i dwóch ławników, wybieranych na dwa lata z zakładów pracy. Ławnicy ludowi zanim dopuści się ich do wyrokowania o winie lub niewinności oskarżonego w procesie, przechodzą rodzaj jednorocznej aplikacji. Ustrój sądów objęty jest ustawą z sierpnia 1950 roku (daty źródło nie pamięta,) a prokuratury z lipca 1950.

### Penalties.

#### Kary.

Przy wymiarze kary sędzia i prokurator posługują się  
(over)

zasadniczo przedwojennym Kodeksem Karnym. Nie obejmuje on jednak wszystkich przestępstw, a właściwie czynów, które w Polsce Ludowej uważane są jako przestępstwa. Dotyczą one przede wszystkim "działania przeciwko państwu i władzy ludowej." Zajmuje się nimi Mały Kodeks Karny i różne ustawy, jak np. Ustawa z roku 1949 o przekroczeniu granicy. § 22 Małego Kodeksu Karnego mówiący o "szeptanej propagandzie" przewiduje karę od 6 miesięcy do 5 lat za powtarzanie wiadomości z audycji wolnego radia. § 23 dotyczy rozpowszechniania druków i ulotek. Wspomniany paragraf 286 obejmuje szeroko w kilku punktach "przestępstwa urzędnicze." Maximum kary 5 lat, może w niektórych wypadkach być podwojone do 10 lat, jeżeli "oskarżony wykazuje specjalnie złą wolę w działaniu na szkodę państwa." Pojęcie, jak widać, bardzo elastyczne. Zapytałem przy okazji, jak załatwia się praktycznie sprawy kradzieży w sklepach i przedsiębiorstwach państwowych. Sklepowy czy kierownik sklepu jest przecież również urzędnikiem państwowym, wszyscy naturalnie kradną i prokuratura musi być zawalona tego rodzaju sprawami. Kradzież jednej złotówki musi być w zasadzie takim samym przestępstwem, jak defraudacja miliona złotych. Jak więc radzi sobie z tym prokuratura? Odpowiedział mi, że rzeczywiście był okres, że odbywały się procesje ludzi wędrujących do więzienia za drobne manka. W prokuraturze szaleli. Obecnie wytworzył się usus, że jedynie sprawy o wartości od 3000 złotych kierowane są do prokuratury. Mniejsze braki załatwia się dyscyplinarnie "we własnym zakresie," zwalniając z pracy, przenosząc winnego na inne stanowisko, przy ściągnięciu, naturalnie zdefraudowanej sumy z pensji. Najwyższym wyrokiem na jakie się skazuje na więzienie jest 15 lat, (za wyjątkiem spraw o zdradę stanu, szpiegostwo i sabotaż, w których przewidziane są większe wyroki i kara śmierci.) O ile skazany odbywa karę w obozie pracy, jeden dzień pracy liczy się za odbyte dwa dni więzienia.

#### Prosecutors.

#### Prokuratura.

Prokurator powiatowy podlega Prokuraturze Wojewódzkiej. Struktura Prokuratury Wojewódzkiej przedstawia się następująco (przytaczam tu możliwie jak najwierniej określenia mego rozmówcy): "Na czele Prokuratury Wojewódzkiej stoi prokurator wojewódzki, podlegający bezpośrednio Prokuratorowi Generalnemu. Każda prokuratura wojewódzka dzieli się na 7 następujących wydziałów:

(over)-



Wydział I -- ogólny. Nie zajmuje się on sprawami karnymi. Wpływają do niego skargi, które potem kierowane są do innych wydziałów. Wydział ten zajmuje się również przewencyjnie bezpieczeństwem pracy, interweniuje, o ile na jakimś zakładzie pracy szwankują urządzenia przeciwpożarowe, zaniedbana jest higiena pracy i środki ostrożnościowe, zapobiegające wypadkom przy pracy. Wydział II -- Śledczy. Podlegają mu śledztwa w przestępstwach "przeciwko gospodarce państwa," "przestępstwa urzędnicze" i inne nie objęte kompetencją wydziałów IV i V. Wydział III -- Dla Spraw Sądowych. Kompetencji jego podlegają: wykonanie wyroków i amnestii, przedterminowe zwolnienia, "żeby więźniowie nie za długo siedzieli," czyli po prostu zwolnienie więźniów w przepisowym terminie, po odbyciu kary. Wydział IV -- Opieka nad Śledztwami Prowadzonymi przez UB. Jest to najbardziej "delikatny" -- jak go określa mój rozmówca -- wydział. Podlegają mu takie sprawy jak: szpiegostwo, sabotaż, szeptana propaganda, przekroczenie granicy itp. Wydział V: Opieka nad Śledztwami Prowadzonymi przez Milicję. Podlegają mu takie sprawy jak: morderstwo nie mające charakteru politycznego, rabunki i "wszelkie inne poważniejsze sprawy karne, którymi nie interesuje się już UB." Wydział VI -- Personalny, który się zajmuje "wszelkimi sprawami dotyczącymi kadr," i wreszcie Wydział VII -- Finansowy. Istnieje ponadto osobny Rejon dla Spraw Przeciw Milicji i UB. Milicja i UB podlegały do niedawna Rejonowym Sądom Wojskowym. Jurysdykcji tych sądów podlegały również i osoby cywilne zatrudnione etatowo przy wojsku, oraz sprawy o nielegalne posiadanie broni. Obecnie sądy te zostały skasowane, a istnieją jedynie Okręgowe Sądy Wojskowe, którym podlegają wojskowi. Innym osobnym rejonem jest Rejon dla Spraw Obozów i Więzień. Rozmówca mój nie wiele może powiedzieć na temat funkcjonowania obozów. Zapytany czy słyszał o jakichś obozach, w jakich miejscowościach się mieszczą i jaki jest mniej więcej ich stan liczebny, po pewnym wahaniu, przytoczył dwie nazwy: koło ŻŁOTORJI na Śląsku i niedaleko miejscowości JEŁCZ na Dolnym Śląsku. Nie zna jednak ich stanu liczebnego.

Każdy wydział Prokuratury Wojewódzkiej podlega, podobnie jak i wymienione Rejony odpowiedniemu Departamentowi w Prokuraturze Generalnej.

#### Personnel.

#### Personalia.

Z tym było najciężej. Rozmówca mój, z natury skąpy w

(over)

w słowach, zbyt był jeszcze pod wrażeniem swej nowej sytuacji, aby chciał wiele mówić na ten temat. Przed wyjazdem musiał też niewątpliwie podpisać zobowiązanie, że nie będzie mówił na ten temat. Szczerze, czy nie szczerze twierdzi, że nie pamięta nazwisk ubowców na najbardziej ważnych stanowiskach. Oto niektóre nazwiska, które zdecydował się podać: Prokuratorem Generalnym jest obecnie Stefan KALINOWSKI, IV Departament w Prokuraturze Generalnej podlega DYMANDOWI lub KOSZTYRCE (KOSZTYRKO - I przypadek) dobrze nie pamięta. Ten sam IV Wydział w Prokuraturze Wrocławskiej podlega GODECKIEMU. Szefem Wydziału VI - personalnego w tej prokuraturze jest obecnie PAJĄK (imienia nie pamięta.) W Prokuraturze tej, jak wspominałem, pracuje około 30 prokuratorów i podprokuratorów. Wydział III, IV oraz V mają od 6-8 prokuratorów. Żadnych charakterystyk ani też bliższych danych personalnych. Prokuratorem wojewódzkim jest od kilku miesięcy ktoś nowy, przysłany z WARSZAWY, żyd z pochodzenia, nazwiska jego źródło "nie pamięta."

Z nazwisk pomniejszych ubowców, wspomniał on jedynie MAZURKIEWICZA. Śledztwo wykryło, że jest on głównym organizatorem morderstwa, popełnionego w zeszłym roku na małżeństwie żydowskim SZWARCOW, w celach rabunkowych. O morderstwie tym wspominałem swego czasu w raportach. Dokonane zostało ono we WROCŁAWIU.

End.